

Dziś strajk ostrzegawczy w Kauflandzie

30 grudnia 2023

W sobotę w południe rozpocznie się strajk ostrzegawczy pracowników sieci Kaufland na terenie całej Polski. Organizuje go Konfederacja Pracy.

Przebieg mediacji 7 grudnia, oraz prezentowane przez spółkę Kaufland stanowisko wobec postulatów, które zgłosiliśmy w ramach procedury sporu zbiorowego, jest tego rodzaju, że organizacja związkowa uznała przeprowadzenie strajku ostrzegawczego za uzasadnione i konieczne. Pracodawca otrzymał zawiadomienie o terminie przeprowadzenia strajku ostrzegawczego, jest prawnie zobowiązany do umożliwienia pracownikom podjęcie akcji w godzinach jego trwania. Prawo do strajku jest prawem człowieka, gwarantowanym przez prawo krajowe i międzynarodowe – stwierdzają związkowcy w zamieszczonej na „Facebooku” informacji o strajku.

Strajk ostrzegawczy odbędzie się 30 grudnia 2023 r. w godzinach 12-14. OPZZ Konfederacja Pracy zachęca do udziału w nim wszystkich pracowników niezależnie od przynależności związkowej. Akcja strajkowa odbywa się tuż przed kolejną rundą mediacji, planowaną na 4 stycznia, w czasie której związek zawodowy liczy na wynegocjowanie podwyżek, zwiększenia zatrudnienia i odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych (związkowcy twierdzą, że odpisy na ZFŚS są niższe, niż nakazują przepisy). Postulowana przez związek podwyżka to 1200 zł miesięcznie na pracownika.

„Zainteresowanie strajkiem jest ogromne. W trakcie mojego dyżuru prawniczego odbieram telefony z całej Polski, także z miast, w których do tej pory nie było Konfederacji Pracy. No to teraz już będzie. Nie tego spodziewał się pewnie zarząd Kauflandu. To, co jednak rzuca się w oczy, to ogromna

brutalność w stosunku do pracowników. Traktowanie ich jak przedmioty, które są od kilku dni otwarcie i jawnie zastraszane. Dyrektorzy regionalni jeżdżą kolejno po marketach i twierdzą, że żadnego sporu zbiorowego nie ma, a strajk jest nielegalny. Kłamią zupełnie otwarcie, bo przecież w zeszłym miesiącu odbyło się w ramach tego sporu spotkanie mediacyjne w siedzibie spółki we Wrocławiu z udziałem mediatora wysłanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Słyszemy także, że Kaufland jest właścicielem marketu i nie wyraża zgody na strajk (sic!). Wiemy, że menedżerowie bezpośrednio, wprost i otwarcie straszą zwolnieniami, za co grozi im odpowiedzialność karna. Pomijając, jak bardzo jest to łamanie prawa, to może warto zapytać: AŻ TAK BARDZO SIĘ PRZESTRASZYLIŚCIE? Po latach eksploatacji, upokarzania, traktowania jak balastu, ludzie podnoszą głowy, tworzą wspólnotę. Mają dość. W trakcie redagowania tego posta zadzwoniła do mnie pracownica Kauflandu z drżącym głosem, mówiąc, że pracuje 18 lat w markecie i nie chce zarabiać płacy minimalnej, bo to ciężka, fizyczna praca za trzy osoby. Dzisiaj mieli spotkanie z dyrektorem regionalnym, który straszył „konsekwencjami”. Po tym spotkaniu kolejne osoby stwierdziły, że przystąpią do strajku. Okazuje się, że bardziej boją się ci, co straszą, niż ci, co są straszeni” – pisze na portalu społecznościowym Grzegorz Ilnicki z OPZZ Konfederacja Pracy, prawnik zajmujący się prawem pracy i pomocą pracownikom.

Źródło: NowyObywatel.pl